

NOWE KSIĄŻKI

O przyszłość Polski. Problemy i wyzwania XXI wieku

(Wyd. Ad Astra – Al 3 maja 5/2, 00-401 Warszawa)

Pod takim właśnie tytułem ukazała się szczególnie godna polecenia książka autorstwa prof.dr hab.inż. Włodzimierza Bojarskiego. Z rozdziału dotyczącego potrzebnych inicjatyw międzynarodowych przytoczymy dwa szczególnie nas interesujące fragmenty.

Na rys. 1 przedstawiono historycznie wyodrębnione państwa Europy Środkowej, pomiędzy „żelazną kurtyną” na zachodzie (wg. jej stanu w 1945 r.), a granicą pokoju brzeskiego 1918 r. na wschodzie. Ponad połowa tego obszaru należała w ciągu stuleci do Rzeczypospolitej wielu narodów, lub znajdowała się pod jej wpływem. W książce *Dokąd Polsko? Wobec globalizacji i integracji europejskiej* (Wyd. Ad Astra, Warszawa 2002) wskazałem na zespół podstawowych cech wspólnych, dotyczących państw tego rejonu, istotnie odróżniających je od państw Europy Zachodniej. Narody tego obszaru miały też wspólną, dosyć podobną przeszłość i mają dziś podobne interesy, szanse i za-

grożenia. W tym obszarze Polska, ze względu na swe położenie, potencjał i dawne dokonania, zajmuje pozycję kluczową i zwornikową. Ma też nadal historyczną rolę do odegrania, we własnym interesie i tej części Europy.

Wszystkie kraje omawianego obszaru mają w obecnej dobie te same trzy duże sprawy do załatwienia poza swoim regionem. Na zachodzie, w ramach Unii Europejskiej, muszą wspólnie przeciwstawić się jej dyrektywom, które wprowadzając różne formalne wymagania poważnie utrudniają rozwój, ograniczają ich wzrost gospodarczy i konkurencyjność. **Na wschodzie kraje te muszą zmniejszyć zależność gospodarczą i polityczną od monopolistycznych, rosyjskich dostaw ropy i gazu, przez powołanie międzynarodowej ligi odbiorców (konsumentów) gazu i jego niezależny zakup w rejonach wydobywania** oraz przez wspólną budowę niezależnego rurociągu i zaopatrzenia z rejonu Morza Kaspijskiego. Trzecią sprawą jest zmniejszenie eksploatacji gospodarczej krajów tego obszaru przez zagraniczne koncerny i banki, wyprowadzające ogromne zyski za granicę. W tym celu należałoby utworzyć wspólny własny bank międzynarodowy, np. bank wszechradzki i próbować jego współpracy z kapitałem arabskim i chińskim, a nie euroamerykańskim. Kraje te powinny również, wspólnie z krajami trzeciego świata, na forum europejskim i w ONZ, demaskować neokolonializm, oskarżać lichwę światową oraz przeciwstawić się hipokryzji i niemoralności w polityce.

Nie bez powodu Jan Paweł II mówił o „drugim słowiańskim płucu”, którym Europa powinna pełniej oddychać.

Trzeba mądrze i wytrwale pracować nad poprawą stosunków politycznych z Rosją i rozwijać współpracę gospodarczą i kulturalną. Pozostaje ona naszym podstawowym partnerem politycznym, a powinna stać się także sojusznikiem wobec stale rosnącej presji i zachłanności Niemiec i Europy Zachodniej. Dobre stosunki z Rosją będą też elementem umacniającym naszą pozycję w Unii Europejskiej. Nie wolno tych stosunków psuć nierozważnym i niepotrzebnym wtrącaniem się w przemiany wewnętrzne na Ukrainie i Białorusi, częściowo nastawione również przeciwko nam.

Rys. 1 „Drugie płuco Europy” między etniczną Rosją a „żelazną kurtyną” w latach 1945 - 1989
(Wg. Piskozub A.: *Polska jako przestrzeń cywilizacyjna w zjednoczonej Europie. Prognoza na wiek XXI na tle wniosków i doświadczeń dziejowych. w: Polska i jej sąsiedzi wobec przemian cywilizacyjnych i geopolitycznych*; Inst. Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN Warszawa 1998).

